

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Woźniak (spr.)

Sędzia: SSO Marcin Miczke

Sędzia: SSO Wojciech Hyżak

Protokolant: prot.sąd. Barbara Grześkowiak

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. K.

przy udziale K. K. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 28 czerwca 2013 roku

sygn. akt I Ns 965/11

postanawia:

1. oddalić apelację,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć wnioskodawczynię i uczestnika postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

/-/ Marcin Miczke /-/ Beata Woźniak /-/ Wojciech Hyżak

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 25.10.2011 r. E. K. wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego jej i K. K. (1) wchodzi:

a) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą o wartości 260.000 zł;

b) stanowisko garażowe nr (...) w garażu nr (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) o wartości 20.000 zł;

c) polisa ubezpieczeniowa na życie uczestnika z funduszem kapitałowym w (...) (obecnie (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...)) o wartości 30.000,

d) lokata oszczędnościowa założona na nazwisko wnioskodawczynie o wartości 37.000 zł,

- e) lokata negocjowana założona na nazwisko uczestnika w Banku (...)w P. o wartości 150.000 zł;
- f) lokaty oszczędnościowe założone na nazwisko uczestnika w instytucjach bankowych o wartości 50.000 zł;
- g) samochód osobowy H.o wartości 8.000 zł;
- h) wyposażenie mieszkania przy ul. (...)o łącznej wartości 11.900 zł.

Wniosła również o dokonanie podziału ww. majątku poprzez przyznanie na wyłączną własność uczestnika ww. jego składników z jednoczesną splatą na jej rzecz w wysokości 283.450 zł.

W uzasadnieniu wskazała, że wyrokiem z dnia 15.09.2011 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozwiązał małżeństwo jej i uczestnika. Zaznaczyła, że do majątku wspólnego wchodzi wszystkie ww. składniki majątkowe, które pozostają we władaniu jej byłego męża.

W odpowiedzi na wniosek K. K. (1) zakwestionował opisany przez wnioskodawczynię skład majątku oraz wartość jego składników. Zaznaczył, że do majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi także:

- a) prawo do lokalu własnościowego położonego w P. przy ul. (...) o pow. 49,7 m⁽⁽²⁾⁾ i wartości 189.000 zł;
- b) kwota 51.552 zł stanowiąca należność z tytułu czynszu za wynajęcie mieszkania położonego P. przy ul.(...) (12 lat x 350 zł miesięcznie);
- c) lokaty pieniężne i środki finansowe na nazwisko wnioskodawczyny w Banku (...), (...) Bank S.A. (...), (...)S.A. (...), (...)Fundusz Emerytalny (...);
- d) lokaty pieniężne i środki finansowe, które w całości przejęła w trakcie trwania małżeństwa wnioskodawczyny i które ulokowała w różnych bankach na funduszach inwestycyjnych i ubezpieczeniowych.

Uczestnik podniósł również, że składniki majątkowe wskazane przez wnioskodawczynię we wniosku w postaci lokat oraz wszystkie inne środki, które weszły do majątku wspólnego w czasie trwania małżeństwa znajdują się w posiadaniu wnioskodawczyny, która zarządzała nimi jako doświadczona pracownica bankowa.

Uczestnik zgłosił również wniosek ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, uzasadniając go tym, że przez cały okres małżeństwa pracował na kilku etatach i wszystkie pieniądze przeznaczał na majątek wspólny i jego pomnażanie, zaś wnioskodawczyny trwonila ten majątek wyłącznie na swoje potrzeby, jej rodziców oraz utrzymywanie bliskich kontaktów z przyjaciółką, z którą wyjeżdżała regularnie na przeliczne wycieczki krajowe i zagraniczne.

W kolejnych pismach uczestnicy szeroko odnosili się do wzajemnie składanych żądań i wniosków.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i K. K. (1) wchodzi:

1. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...) o powierzchni 69,06 m kw, dla którego Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą(...) o wartości 181.000 zł
2. spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu położonego w P. przy ul. (...)w postaci stanowiska garażowego nr (...) w garażu nr (...) o powierzchni użytkowej 14,10 m kw znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o wartości 21.300 zł
3. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...)o powierzchni 48 m kw, dla którego Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 99.000 zł

4. meble kuchenne składające się z pięciu szafek wiszących, czterech szafek stojących oraz stołu składanego o wartości 790 zł
5. chłodziarko-zamrażarka P. o wartości 100 zł
6. maszynka elektryczna do mielenia mięsa o wartości 60 zł
7. kuchenka gazowo-elektryczna o wartości 100 zł
8. komoda duża o szerokości 175 cm o wartości 600 zł
9. komoda mała o wymiarach 54x37x60 o wartości 160 zł
10. stolik dębowy o wartości 120 zł
11. kanapa z pojemnikiem o szerokości 130 cm i dwa fotele o wartości 120 zł
12. telewizor P. o wartości 150 zł
13. kino domowe składające się z odtwarzacza O., apłitunera O. i zestawu kolumn głośnikowych o wartości 1290 zł
14. kanapa rozkładana o szerokości 160 cm i dwa fotele o wartości 450 zł
15. dwie szafy z rozsuwanymi drzwiami o wartości łącznej 320 zł
16. komoda jasna o wartości 150 zł
17. pralka P. z wsadem do góry o wartości 200 zł
18. zestaw obiadowy na 12 osób o wartości 190 zł
19. żyrandol z trzema punktami świetlnymi i lampa nocna o wartości łącznej 220 zł
20. odkurzacz E. o wartości 100 zł
21. rower koloru popielatego o wartości 200 zł
22. szatkownica do warzyw o wartości 60 zł
23. robot do ciast E. o wartości 100 zł
24. malakser Z. o wartości 150 zł
25. samochód osobowy H. nr rej. (...) o wartości 5500 zł
26. środki zgromadzone na lokacie nr (...) w (...) Bank (...) S.A. we W. w kwocie 7.772,12 zł
27. jednostki rozrachunkowe w liczbie 1264,7786 zgromadzone na koncie wnioskodawczyni w (...) Funduszu Emerytalnym (...) w W. o wartości 42.471,27 zł
28. środki zgromadzone na rachunku w (...) S.A. W W. nr (...) w kwocie 849,09 zł
29. środki zgromadzone na rachunku w Banku (...) S.A. we W. o nr (...) w kwocie 12.990,58 zł

30. równowartość środków pobranych przez uczestnika z likwidacji lokaty w Banku (...) w W. w kwocie 360.030,71 zł i z rachunku w Banku (...) S.A. we W. w kwocie 57.000 zł powiększone o odsetki za okres od dnia 4 maja 2011 r. do dnia 21 czerwca 2013 r. w kwocie 44.504,27 zł

31. środki zgromadzone na lokacie w Banku (...) w W. w kwocie 37.709,80 zł

32. środki zgromadzone na rachunku w (...) Banku S.A. w W. nr (...) w kwocie 828,21 zł

33. środki zgromadzone na rachunku w (...) Banku S.A. w W. nr (...) w kwocie 998,12 zł

34. środki zgromadzone na rachunku w (...) Banku S.A. w W. nr (...) w kwocie 1.890,58 zł

35. wierzytelność z tytułu polisy uczestnika w (...) Towarzystwie Ubezpieczeń (...) S.A. W W. nr (...) w kwocie 19.000 zł

II. oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym

III. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika w ten sposób, że:

1. przyznał wnioskodawczynie E. K. składniki wymienione w punkcie I podpunkcie 3, 26-28, 31-34 o łącznej wartości 191.519,19 zł

2. przyznał uczestnikowi K. K. (1) składniki wymienione w punkcie I podpunkcie 1,2,4-25, 29, 30, 35 o łącznej wartości 706.955,56 zł

IV. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 257.718,21 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset osiemnaście złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem spłaty z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,

V. oddalił żądanie wnioskodawczynie zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny,

VI. oddalił żądanie uczestnika zwrotu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczynie,

VII. zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwotę 560,43 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem zwrotu pobranych pożytków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej,

VIII. oddalił w pozostałej części żądanie uczestnika zwrotu pobranych pożytków,

IX. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 687,70 zł (sześćset osiemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

X. polecił zwrócić wnioskodawczynie kwotę 109,81 zł (sto dziewięć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki zapisanej w księdze sum na zlecenie pod pozycją C (...),

XI. polecił zwrócić uczestnikowi kwotę 585,19 (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych dziewiętnaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki zapisanej w księdze sum na zlecenie pod pozycją C (...).

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń i rozważań prawnych:

Wnioskodawczynie E. K. i uczestnik K. K. (1) zwarli związek małżeński w dniu 8.02.1986 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w P..

Początkowo, do 1988 r. małżonkowie mieszkali z rodzicami wnioskodawczynie. W (...) urodziła się ich córka – M. K. (2).

Wnioskodawczynie od 1993 r. pracuje w bankowości. Posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne. Uczestnik jest z wykształcenia technikiem weterynarii. Prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczął w 1990 r. W latach

1999-2000 działalność gospodarcza zarejestrowana była na wnioskodawczynię. Początkowo uczestnik pracował jako weterynarz, później zajmował się handlem paszami. Ponadto świadczył on usługi weterynaryjne prowadził dezynsekcję, deratyzację. Wykonywał także pracę w zakładach mięsnych należących do H. S.. Sprawy księgowe związane z przedmiotową działalnością prowadziła wnioskodawczyni .

W roku 1989 r. małżonkowie przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...) w P. o powierzchni 48 m⁽⁽²⁾⁾ w oparciu o przydział lokalu mieszkalnego z dnia 30 listopada 1989 r. na nazwisko wnioskodawczyni, w którym to przydziale jako uprawnionych do zamieszkania z wnioskodawczynią wskazano uczestnika, córkę wnioskodawczyni i uczestnika oraz babkę wnioskodawczyni. Pokrycie wkładu budowlanego nastąpiło z książeczki mieszkaniowej, którą wnioskodawczyni otrzymała od rodziców oraz ze wspólnych środków zgromadzonych przez oboje małżonków, w tym z pożyczki zakładowej. W dniu 16.06.1993 r. jedynie wnioskodawczyni jako uprawniona z tytułu własnościowego spółdzielczego prawa do ww. lokalu została wpisana do księgi wieczystej o nr (...).

W 1993 r. L. B. – ojciec wnioskodawczyni, na własny koszt systemem gospodarczym postawił na nieruchomości garaż, by małżonkowie mieli gdzie trzymać samochód.

W 2001 r. małżonkowie zawarli ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w P. umowy, których przedmiotem było wybudowanie i przydział lokalu mieszkalnego oraz garażu.

Wskutek wykonania ww. umów małżonkowie nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. przy ul. (...) o powierzchni 69,06 m. kw , dla którego w dniu 04.02.2003 został założona księga wieczysta nr (...), oraz spółdzielcze własnościowe prawo do stanowiska nr (...) w garażu nr (...) przy ul. (...). Na wykończenie i wyposażenie tego mieszkania wnioskodawczyni i uczestnik przeznaczili zgromadzone oszczędności.

Po przeprowadzeniu się małżonków do mieszkania przy ul. (...), poprzednio zajmowane mieszkanie było wynajmowane osobom fizycznym do końca 2011 r. Sprawami związanymi z wynajmem mieszkania zajmowała się wnioskodawczyni, która środki z tego tytułu przeznaczała na bieżące utrzymanie. Po ustaniu małżeństwa do końca 2011 r. wnioskodawczyni osiągała miesięczny dochód z najmu mieszkania w kwocie 350 zł, od którego odprowadzała zryczałtowany podatek w wysokości 8,5 %.

Początkowo większe dochody uzyskiwała wnioskodawczyni. W późniejszym czasie sytuacja się zmieniła, gdy działalność gospodarcza uczestnika rozwinęła się.

Wnioskodawczyni i uczestnik wspólnie wykonywali obowiązek wychowawczy wobec córki M. K. (2), która urodziła się w (...) r. Głównie wnioskodawczyni odprowadzała ją do przedszkola, a potem odrabiała z nią lekcje, chodziła na wywiadówki. Co roku wnioskodawczyni z córką wyjeżdżała na wczasy, a uczestnik przyjeżdżał do nich na okres od kilku dni do tygodnia.

Małżonkowie dzielili się także obowiązkami domowymi. Uczestnik z uwagi na fakt, że pracował w porze nocnej często brał na siebie sprzątanie i gotowanie.

Od 1994 r. małżonkowie mieli wspólny rachunek bankowy w (...) Banku o nr (...), gdzie wpływało wynagrodzenie wnioskodawczyni i uczestnika .

Po 2000 r. między małżonkami zaczęły narastać nieporozumienia co do gospodarowania gromadzonym majątkiem.

W dniu 26.10.2001 na rachunku bankowym założonym w dniu 28.07.2001 r. w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wnioskodawczyni założyła lokatę nr (...). Wartość zgromadzonych na niej środków stanowi kwotę **7.772,12 zł**.

W 2002 r. wnioskodawczyni założyła osobne konto w (...) Banku (...), gdzie wpływała część jej wynagrodzenia. Druga część wynagrodzenia przekazywana była na rachunek nr (...) do 15.02.2006 r., następnie w okresie od 15 lutego 2006 r. wynagrodzenie wpływało wyłącznie na wyżej wymieniony rachunek w (...) Banku do dnia 13.05.2008, po czym w

okresie od 14.05.2008 r. do daty ustania małżeństwa wpływało na dwa rachunki, tj. wskazany wyżej rachunek w (...) Banku i rachunek o numerze (...) w P.

W dniu 10.05.2002 r. uczestnik postępowania założył rachunek bankowy w Banku (...) o nr (...). Służył on uczestnikowi do lokowania oszczędności w postaci depozytów negocjowanych i lokat terminowych. Na odrębny rachunek uczestnika wpływało także jego wynagrodzenie.

Na rachunek wnioskodawczynie w (...) Banku o nr (...) wnioskodawczynie i uczestnik w dniu 17.11.2003 r. przelali środki w wysokości po 11.000 zł z następujących, założonych w (...) Bank S.A., wspólnych lokat:

- z rachunku Lokaty (...) o nr (...);
- z rachunku Lokaty (...) o nr (...);
- z rachunku Lokaty (...) o nr (...);

W dniu 18.11.2003 r. z wyżej wymienionego rachunku wnioskodawczynie dokonała przelewu na kwotę 25.000 zł.

W tym samym dniu, tj. 18.11.2003 r. wnioskodawczynie założyła lokatę w Banku (...) na kwotę 25.000 zł oraz w dniu 20.02.2004 r. na kwotę 5.000 zł. obydwie lokaty zostały zlikwidowane w dniu 18.03.2004 r. Kwota wypłaty w przypadku pierwszej z nich stanowiła 25.281,98 zł, drugiej – 5007,93 zł. Tego samego dnia wnioskodawczynie wpłaciła na lokatę w tym samym banku kwotę 30.300 zł. Zlikwidowała ją 11.09.2006 r. wypłacając 33.040,70 zł i tego samego dnia założyła nową lokatę na kwotę 32.000 zł. Jej likwidacji z kolei dokonała w dniu 12.08.2009 r. gdy wartość jej wzrosła do 34.941,08 zł. Całą tę kwotę przeznaczyła na złożenie kolejnej lokaty. W dniu likwidacji 12.11.2009 r. opiewała ona na kwotę 35.297,43 zł. Dnia 16.11.2009 r. wnioskodawczynie całość uzyskanych środków wpłaciła na następną lokatę. Ulokowane środki w kwocie 35.621 zł wypłaciła w dniu 16.02.2010 r. i w całości przeznaczyła jej na założenie tego samego dnia kolejnej lokaty. Kwota wypłaty wynosiła w dniu 16 lutego 2011 r. 36.751,46 zł i posłużyła wnioskodawczynie do założenia następnej lokaty, której saldo wynosi **37.709,80 zł**.

W dniu 30.01.2004 r. wnioskodawczynie zawarła w (...) Bank S.A. umowę rachunku Konto Oszczędnościowe o nr (...).

W dniu 14.01.2005 r. wnioskodawczynie i uczestnik zawarli z (...) Bank S.A. w P. umowę o prowadzenie terminowego wkładu oszczędnościowego nr (...) na kwotę 13.881,79 zł. Zamknięcia ww. lokaty terminowej dokonał uczestnik w kwocie 14.088,27 zł w dniu 19.07.2005 r.

Także w dniu 19.07.2005 r. uczestnik dokonał likwidacji lokat założonych w Banku (...) S.A. w B. i wypłacił z tego tytułu kwotę 17.536,36 zł i 21.034,83 zł.

W dniu 22.07.2005 r. uczestnik wpłacił na rachunek o nr (...) prowadzony przez Bank (...) kwotę 53.000 zł.

Dnia 12.05.2008 r. wnioskodawczynie otworzyła rachunek nr (...) w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W dniu 01.10.2009 r. uczestnik otworzył rachunek w Banku (...) S.A. z siedzibą we W. o nr (...), na który wpływało jego wynagrodzenie.

Już w dniu 12.03.2009 r. uczestnik założył lokatę nr (...) w ww. banku wpłacając kwotę 11183,37 zł. Po jednokrotnym odnowieniu w dniu 24.06.2009 r. wypłacił kwotę 11324,31 zł. Tego samego dnia założył nową lokatę o nr (...) na kwotę 43.875,69 zł.

W dniu 4.05.2011 r. uczestnik wpłacił pieniądze w kwocie 46.444,64 zł z lokaty nr (...) na konto o nr (...). Tego dnia wypłacił z tego rachunku bankowego **57.000 zł** oraz zlikwidował on lokatę „(...)” założoną w Banku (...) wypłacając z niej kwotę **360.030,71**.

Na dzień 15.09.2011 r. poszczególne rachunków bankowych małżonków wykazywały następujące salda:

- nr (...) - **828,21 zł** (wspólny rachunek małżonków w (...) Banku, z którego korzystała wnioskodawczyni)
- nr (...) - **998,12 zł** (rachunek wnioskodawczyni w (...) Banku)
- nr (...) - **1.890,58 zł** (rachunek wnioskodawczyni w (...) Banku)
- nr (...) - **849,09 zł** (rachunek wnioskodawczyni w P.)
- nr (...) - **12.990,58 zł.**(rachunek uczestnika w Banku (...))

Odkąd małżonkowie mieli osobne rachunki bankowe, E. K. pokrywała ze swoich dochodów wszystkie bieżące opłaty i koszty utrzymania rodziny. Na ten cel uczestnik przekazywał jej średnio 500 zł miesięcznie.

Wnioskodawczyni utrzymywała bliskie stosunki koleżeńskie z A. T. i B. M.. Z B. M. wyjeżdżała 3 razy w trakcie małżeństwa do kolegi będącego księdzem w B., ponosząc jedynie koszt dojazdu. Dwa, trzy razy w trakcie małżeństwa wnioskodawczyni spędziła weekend nad morzem z koleżanką B. M., oraz jeden raz z koleżanką A. T.. Z A. T. była ponadto jeden raz w sanatorium. Podczas tych wyjazdów każda z nich sama finansowała swój pobyt. Ponadto w trakcie małżeństwa wnioskodawczyni spotykała się z B. M. na basenie, wycieczkach rowerowych, na kawie, 2-3 razy w miesiącu.

Wnioskodawczyni z uwagi na swoje obycie w kwestiach finansowych często za pośrednictwem swojego konta bankowego dokonywała za ojca L. B. płatności ciężących na nim z tytułu opłat związanych z prowadzoną przez niego działalnością. L. B. przekazywał jej pieniądze w gotówce a ona dokonywała przelewów na rzecz odpowiednich instytucji. Na podobnej zasadzie za pośrednictwem jej konta regulowane były także płatności związane z opłatami za nieruchomości należące do siostry U. P. i jej męża R. P., którzy wyjechali do K., a którymi to nieruchomościami opiekował się ojciec wnioskodawczyni.

Za pomocą wspólnego konta bankowego wnioskodawczyni rozliczała się także z B. M., która zajmowała się dystrybucją produktów firmy (...). Gdy nie mogła ona odebrać paczki, czyniła to E. K. dokonując za nią płatności. Później koleżanka rozliczała się z nią z poniesionych wydatków.

Wnioskodawczyni pomagała także A. T. w dokonywaniu spłaty rat kredytu. Koleżanka przynosiła jej pieniądze w gotówce, a wnioskodawczyni dokonywała przelewu ze swojego konta. Przyczyną takiego stanu rzeczy był nadmiar obowiązków A. T., która opiekowała się chorą matką i pomagała w opiece nad wnukiem, pracując czasem do późnych godzin.

W 1996 r. uczestnik zawarł z (...)Towarzystwo (...)S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym potwierdzoną polisą nr (...). Na koncie prowadzonym w ramach zawartej umowy w 2011 r. znajdowała się kwota **19.000 zł.**

Od 15.09.1999 r. wnioskodawczyni jest członkiem (...)Funduszu Emerytalnego (...). Na rachunku o nr (...) na dzień 15.09.2011 R. zgromadzone zostało 1264,7786 jednostek rozrachunkowych, przy czym wartość jednej jednostki rozrachunkowej na dzień zamknięcia rozprawy wynosiła **33,58 zł (łącznie 42.471,27 zł).**

W skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika na dzień rozwiązania małżeństwa wchodziły stanowiące wyposażenie mieszkania przy ul. (...) **ruchomości**, o łącznej wartości 11.330zł, które zostały wymienione w punktach od 4 do 15 postanowienia.

Wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) wynosi **181.000 zł**, wartość prawa do lokalu położonego przy (...) – **99.000 zł**, zaś wartość prawa do garażu – **21.300 zł.**

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał m.in. na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy, mając na względzie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i

art. 245 k.p.c. oraz to, że ich wartość dowodowa nie została zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c.

Za podstawę przytoczonych wyżej ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał także osobowy materiał dowodowy. Weryfikacji wiarygodności dowodu z przesłuchania stron jak również zeznań świadków Sąd dokonał mając świadomość istniejącego między małżonkami konfliktu oraz fakt, że przesłuchiwane w sprawie osoby zazwyczaj związane są ze sobą bliskimi więzami rodzinnymi bądź osobistymi, co w znacznym stopniu mogło wpływać na obiektywizm ich relacji.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy na wstępie zaznaczył, że między wnioskodawczynią a uczestnikiem występowały istotne rozbieżności w szczególności dotyczące składu majątku wspólnego. Sporem objęte były przede wszystkim kwestie:

- pochodzenia pieniędzy w kwocie 360.030,71 zł zgromadzonych przez uczestnika na lokacie „Większy zysk” nr (...) założonej w Banku (...);
- istnienia kwoty ok. 300.000 zł – zdaniem uczestnika, zawłaszczonej przez wnioskodawczynię, która w roku 2001/2002 miała być przeznaczona na zakup działki i wybudowanie domku nad jeziorem;
- wydatków wnioskodawczynie wskazywanych przez uczestnika jako przykłady jej niegospodarności;
- przekazania córce pieniędzy w kwocie 150.000 zł ze zlikwidowanej lokaty.

W powyższych kwestiach Sąd Rejonowy uznał za prawdziwe twierdzenia wnioskodawczynie.

Uczestnik postępowania twierdził, że pieniądze zgromadzona na lokacie w banku (...) w kwocie 360.030,71 zł stanowią jego majątek odrębny, gdyż pochodzą one m.in. z darowizny otrzymanej od rodziców, która miała pokryć koszty związane z jego leczeniem. Sąd uznał powyższe zeznania uczestnika za niewiarygodne, mimo że taką wersję wydarzeń potwierdził w swoich zeznaniach jego ojczym – S. M.. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że świadek jest osobą blisko związaną z K. K. (1), w związku z czym jego oświadczenia składane na potwierdzenie wywodów uczestnika należało uznać za mające niską moc dowodową, a dodatkowo zostały ocenione przez Sąd meriti jako niewiarygodne. Jak podniesiono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie zostały przedstawione żadne dokumenty dotyczące faktu przekazywania ww. pieniędzy. Brak w zgromadzonym materiale dowodów wypłat przez świadka wskazywanych kwot. Niewiarygodne z punktu widzenia doświadczenia życiowego i zasad logiki było twierdzenie, że wpłat kwot po 5-6 tys. miesięcznie przez kilka lat świadek przekazywał osobiście z pieniędzy przechowywanych w domu. Jeśli bowiem pieniądze pochodzić miały ze zgromadzonych oszczędności, to wątpliwość musiało budzić przekazywanie ich co miesiąc zamiast jednorazowo, jeśli natomiast pochodzić miały z uzyskiwanych na bieżąco dochodów, to zeznania były niewiarygodne z tej przyczyny, że świadek przestał pracować już w 2003 r. i w tymże roku zmarła jego żona. Wątpliwości budzić musiały także twierdzenia, iż pieniądze zostały świadkowi oddane przez uczestnika w gotówce (200.000 zł) którą wpłacił do banku zamiast przelewem bankowym, skoro kwota była bardzo znaczna, a świadek dysponował rachunkiem bankowym i nie przedstawiono do akt sprawy dowodu dokonania takiej operacji. W tym miejscu należy wskazać, że do ustalenia powyższych okoliczności zgodnie ze stanowiskiem uczestnika nie były wystarczające także zeznania M. K. (2), która wskazała, że o finansowaniu leczenia uczestnika dowiedziała się bezpośrednio od niego, co niewątpliwie obniża wartość dowodową jej oświadczeń .

Nie potwierdziły się także, zdaniem Sądu I instancji, twierdzenia uczestnika dotyczące pochodzenia środków zgromadzonych przez niego w (...). Z przedłożonych w sprawie dokumentów nie wynikało, że przedmiotowy rachunek bankowy zasilili środki z lokat należących do jego zmarłej siostry. Okoliczność ta nie wynika przede wszystkim z informacji banku, w którym znajdowały się przedmiotowe lokaty, a wartość tychże lokat była niewspółmiernie niska do środków zgromadzonych przez uczestnika na rachunku w (...).

Twierdzenia uczestnika o całkowitym rozdziale kont w 2002 r. i utracie zaufania do żony z powody odmowy sfinansowania jego operacji i konieczności niesienia mu pomocy finansowej przez rodziców były niewiarygodne w świetle obiektywnych dowodów z historii rachunków bankowych, z których wynikało, że po tej dacie małżonkowie dalej podejmowali wspólne inwestycje. I tak w dniu 14.01.2005 r. wnioskodawczyni i uczestnik założyli w (...) Banku S.A. w P.Konto Oszczędnościowe o nr (...) (pismo k.350-351) i umowę o prowadzenie terminowego wkładu oszczędnościowego nr (...) na kwotę 13.881,79 zł, której zamknięcia dokonał uczestnik w kwocie 14.088,27 zł w dniu 19.07.2005 r, a w dniu 17.11.2003 r. przelali środki w wysokości 33.000 zł ze wspólnych lokat założonych w (...) Bank S.A. na rachunek wnioskodawczyni.

Powyższe wskazywało na fakt, że okoliczności dotyczące pochodzenia środków pieniężnych zgromadzonych na ww. lokatach zostały wymyślone przez uczestnika na potrzeby niniejszego postępowania i nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości.

Za nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia uczestnika dotyczące istnienia i zawłaszczenia przez powódkę w latach 2001/2002 kwoty 300.000 zł stanowiącej wspólne oszczędności, które miały zostać przeznaczone na zakup działki i wybudowanie domku nad jeziorem. Fakt dysponowania przez małżonków ww. kwotą we wskazanym okresie nie został w żaden sposób wykazany. Zwrócić należy uwagę, że kwestę tę w swoich zeznaniach poruszała córka stron – M. K. (2). Trudno jednak przyjąć by posiadała ww. informacje z własnych obserwacji. W tym czasie była bowiem 14- letnim dzieckiem, a zatem wątpliwe jest, by szczegółowo wtajemniczano ją w finansowe sprawy rodziny.

Sąd także zwrócił uwagę, że twierdzenia uczestnika w powyższym zakresie pojawiły się w sprawie dopiero wówczas, gdy w korespondencji nadesłanej banków ujawnione zostało istnienie w jego dyspozycji lokaty w znacznej kwocie w (...). Sąd zaznaczył, że okoliczność istnienia oszczędności ww. wysokości nie wynikała z informacji uzyskanych z banków, do których Sąd zwrócił się na wniosek wnioskodawczyni i uczestnika. Wręcz przeciwnie dokumenty przesłane przez liczne banki dały podstawy do wniosku, że to uczestnik w tajemnicy przed wnioskodawczynią gromadził środki na rachunkach, do których wnioskodawczyni nie miała dostępu, a które uczestnik wypłacił w toku sprawy o rozwód wytoczonej przez wnioskodawczynię i po doręczeniu mu pozwu w tejże sprawie, podczas gdy wnioskodawczyni zgromadziła środki na lokacie w Banku (...), której historia jest bardzo czytelna i obejmuje środki w kwocie 25.000 zł, przelane przez wnioskodawczynię z jej rachunku w (...) Banku, a którą to lokatę wnioskodawczyni zgłosiła do podziału już we wniosku oraz w (...) Banku (...) S.A, którą ostatecznie również ujawniła sama wnioskodawczyni. Dlatego też Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom uczestnika i w konsekwencji nie uwzględnił przedmiotowej kwoty w rozliczeniach wspólnego majątku małżonków.

Uczestnik żądając określenia nierównych udziałów w majątku wspólnym wskazywał na szereg faktów wskazujących na rozrzutność wnioskodawczyni. Twierdził, że wnioskodawczyni dokonywała wpłat na rzecz A. T., swojego ojca L. B., siostrzenicy P. P. (1), szwagra R. P. oraz innych osób, regulowała należności w ZUS i US w różnych kwotach na rzecz swojej siostry U. P.. Podniósł także, że przekazywała ona pieniądze zupełnie nieznanym mu osobom jak K. H., W. W., D. K.. Wnioskodawczyni potwierdziła, że dokonywała wskazywanych przez uczestnika przelewów, jednakże czyniła to bez szkody dla majątku wspólnego. Jej stanowisko zostało potwierdzone zeznaniami świadków. Jej ojciec L. B. wskazywał, że wnioskodawczyni wykonywała rozliczenia wynikające z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, przy czym środki na ten cel jej wcześniej przekazywał w gotówce. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadka w tym zakresie były wiarygodne, bowiem jak wynikało z innych dowodów, w tym zeznań samego uczestnika, wnioskodawczyni mając wiedzę praktyczną w sprawach księgowych i bankowych, pomagała członkom rodziny i znajomym (min prowadziła sprawy księgowe uczestnika). L. B. potwierdził także, że za pośrednictwem konta wnioskodawczyni regulowane były zobowiązania rodziny P., która przebywa na stałe w K.. Z zeznań A. T. i B. M. wynikało z kolei, że przelewy dokonywane na ich rzecz związane były z koleżeńską pomocą i wszystkie te wydatki zostały z E. K. rozliczone. Szczegółowe i przekonujące zeznania w tym zakresie złożyła także sama wnioskodawczyni. Podnosiła ona, że kwestionowane przez uczestnika operacje finansowe związane były z okolicznościami o których zeznawali ww. świadkowie oraz dotyczyły rozliczeń z tytułu najmu, opłat za studia, czy też koleżeńskich przysługi

polegającej na wpłacie mandatu w imieniu kolegi, który przekazał wnioskodawczyni środki na ten cel, chcąc uniknąć długiej kolejki w banku.

Za nieprawdziwe Sąd Rejonowy uznał twierdzenia uczestnika oraz świadka M. K. (2) dotyczące faktu przekazania jej kwoty 150.000 zł za porozumieniem z wnioskodawczynią. Zwrócić należy uwagę, że stanowisko uczestnika prezentowane w toku przesłuchania dotyczące szczegółowych okoliczności przekazania ww. kwoty jest w pełni zgodne z zeznaniami świadka w tym zakresie poza jednym aczkolwiek istotnym szczegółem. Uczestnik twierdził, że przyniósł pieniądze córce w rękach, tymczasem M. K. (2) wskazywała, że otrzymała je w dużej kopercie. Różnica ta ma zasadnicze znaczenie. Przy szczegółowości relacji obydwu tych osób dotyczących przedmiotowego zdarzenia nie sposób przyjąć, że ten akurat szczegół objęty był przypadkowym błędem wynikającym z nieprawidłowej percepcji czy niepamięci. W ocenie Sądu rozbieżność ta wskazuje, że treść zeznań uczestnika i jego córki została wcześniej ustalona, lecz nie we wszystkich szczegółach. Dodatkowo należy zauważyć, że pozytywnie zweryfikować powyższe twierdzenia mógł dowód wpłaty ww. kwoty na konto, co świadek ponoć uczyniła w kwietniu 2012 r. Takiego dokumentu jednakże nie przedłożono do akt sprawy. Niezrozumiałe także były wyjaśnienia świadka, która z jednej strony wskazywała, że udzielona jej darowizna objęta była zgodą wnioskodawczyni, z drugiej zaś twierdziła, że nie podziękowała za nie matce, bo traktowała ją jako otrzymaną wyłącznie od ojca, ani nie rozmawiała o niej z wnioskodawczynią. Dodatkowo podważać musiał wiarygodność obu zeznań fakt, że uczestnik wypłaty środków dokonał już w maju 2011 r. w toku sprawy o rozwód i miał je przechowywać w domu aż do grudnia 2011 r., kiedy to wedle relacji uczestnika i świadka miała miejsce darowizna kwoty 150.000 zł, podobnie jak trzymanie gotówki w domu przez obdarowaną przez 4 miesiące, podczas gdy uprzednio uczestnik z powodzeniem i dużym zyskiem pomnażał środki na lokatach bankowych.

Reasumując powyższe rozważania w przedmiocie oceny dowodu z przesłuchania E. K. i K. K. (1), Sąd pierwszej instancji stwierdził, że za prawdziwe uznać należało twierdzenia wnioskodawczyni, a odmówić wiarygodności twierdzeniom uczestnika, za wyjątkiem kwestii dotyczącej mieszkania, co do którego wnioskodawczyni wywodziła, że stanowi jej majątek odrębny.

Uczestnik zgłosił także żądanie ustalenia, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelności w kwocie 30.000 zł z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na budowę garażu na gruncie należącym do rodziców wnioskodawczyni. Uzasadniając swoje żądanie wskazywał, że koszt przedmiotowej inwestycji został w całości poniesiony z majątku wspólnego małżonków. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło zasadności ww. żądania. Uczestnikowi nie udało się wykazać, że dokonane na ten cel zostały jakiegokolwiek nakłady. L. B. złożył bowiem przekonywujące zeznania, że sam budował garaż z przeznaczeniem dla córki i zięcia, a jego szczegółowa wiedza na temat tego jak przebiegała budowa garażu, wskazywała na wiarygodność jego zeznań w tym zakresie. Ponadto zeznania te zostały częściowo poparte dowodami z dokumentów w postaci decyzji o pozwoleniu na budowę i rachunku za całość prac geodezyjnych.

Wysokość dochodu, jaki wnioskodawczyni uzyskiwała z tytułu najmu lokalu położonego w P. przy ul. (...) (tj. 350 zł miesięcznie pomniejszone o podatek ryczałtowy) po ustaniu wspólności majątkowej, Sąd ustalił na podstawie przedłożonej przez nią umowy. Wnioskodawczyni natomiast nie wykazała, by za wskazany okres poniosła inne koszty uzyskania dochodu z tytułu najmu niż podatek .

Przeprowadzone dowody nie doprowadziły natomiast do ustalenia, by uczestnik poczynił inne oszczędności (poza środkami zgromadzonymi na rachunku w Banku (...) S.A. We W.), czego domagała się wnioskodawczyni w piśmie z dnia 4 kwietnia 2013 r.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania A. T. i B. M., koleżanek wnioskodawczyni. Ich zeznania w pełni potwierdzały stanowisko wnioskodawczyni w spornych kwestiach. Dodatkowo wskazywały one obiektywnie, że oboje małżonkowie przyczyniali się do gromadzenia majątku wspólnego.

Jako prawdziwe, zdaniem Sądu, należało ocenić także zeznania świadka L. B. – ojca wnioskodawczyni za wyjątkiem części dotyczącej wysokości środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej wnioskodawczyni, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Zeznania świadka poza zakwestionowaną częścią były zbieżne ze stanowiskiem

wnioskodawczyni. Jego wyjaśnienia w zakresie okoliczności regulowania przez wnioskodawczynię ciężących na nim należności należało ocenić jako przekonujące, tym bardziej, że ich prawdziwość nie została podważona jakimkolwiek innym dowodem, a świadek nie zeznawał tendencyjnie na korzyść wnioskodawczyni, wskazując na brak wiedzy co do spraw finansowych między małżonkami.

Za w przeważającej części niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadków S. M. oraz M. K. (2), z przyczyn o których była mowa powyżej. Zwrócić jednak należy uwagę, że z zeznań córki byłych małżonków wynikało, że wykonywali oni obowiązki rodzinne, dzieląc się nimi, choć świadek zeznawała stronnictwo na korzyść uczestnika, starając się przedstawić dowody świadczące o marnotrawieniu przez nią majątku nie przytaczane przez uczestnika, jak wynoszenie rzeczy z domu.

Na okoliczność wartości praw do lokali mieszkalnych oraz garażu, jak również wartości ruchomości Sąd przeprowadził dowody z opinii biegłych J. S. i G. S., które uznał za w pełni przydatny i nie budzący zastrzeżeń materiał dowodowy, tym bardziej, że ani wnioskodawczyni, ani uczestnik postępowania nie kwestionowali ich treści i płynących z nich wniosków.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd wskazał, że zgodnie z art. 31 § 1 k.r.i.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Zgodnie z § 2 tego artykułu do majątku wspólnego należą w szczególności: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków, kwoty składek zaewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40A ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z mocy art. 43 §1 kro udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Zasada ta obowiązuje bez względu na stopień, w którym każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego i niezależnie od przyczyny ustania wspólności. W drodze wyjątku od zasady równych udziałów sąd może ustalić w innym stosunku udziały małżonków w majątku wspólnym w razie istnienia przesłanek przewidzianych w § 2 art. 43, ale tylko na żądanie osoby uprawnionej. Uprawniony do zgłoszenia takiego żądania jest każdy z małżonków. Nadto winny zaistnieć po temu ważne powody. Owe ważne powody to swoistego rodzaju klauzula generalna, której przedmiotowe dookreślenie pozostawiono doktrynie i judykaturze. W doktrynie przyjmuje się, że przez ważne powody należy rozumieć takie okoliczności, które – z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – przemawiają za przyznaniem jednemu z małżonków korzyści w majątku wspólnym w takim zakresie w jakim nie przyczynił się on do jego powstania tudzież zmiany jego wartości in plus. Z kolei przy rozpatrywaniu tychże okoliczności winno się mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego lecz przede wszystkim wówczas gdy małżonek przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów w sposób rażący lub uporzeczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

W zakresie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd Rejonowy stwierdził, że relacje pomiędzy małżonkami będące pochodną przyjętego w ramach związku małżeńskiego podziału ról posiadały swoiste cechy. Model rodziny przez nich przyjęty opierał się na ustalonym podziale obowiązków. Z uwagi na większe możliwości zarobkowe na uczestniku w większym stopniu winien spoczywać ciężar zapewnienia materialnego bytu rodziny, choć niewątpliwie wnioskodawczyni przez cały okres małżeństwa pracowała zawodowo, dodatkowo pomagając uczestnikowi w prowadzonej działalności gospodarczej poprzez prowadzenie księgowości. Jak wynikało ze zgromadzonych dowodów od 2002 r. to wnioskodawczyni ze swojego wynagrodzenia pokrywała bieżące potrzeby rodziny, na które uczestnik przekazywał jej po 500 zł miesięcznie, pozostałe swoje dochody gromadząc

na własnym koncie czy lokatach oszczędnościowych. Nie potwierdziły się jednocześnie twierdzenia uczestnika o rozrzutności wnioskodawczynie. Z zeznań osób składających zeznania w niniejszej sprawie, nawet tych nieprzychylnych wnioskodawczynie, nie wynikało by trwonila ona majątek wspólny. Wskazywały one także, że byli małżonkowie zgodnie dzielili się obowiązkami związanymi z utrzymaniem domu czy wychowaniem dziecka. Z pewnością o rozrzutności wnioskodawczynie nie świadczyły sporadyczne spotkania z koleżankami, czy kilkakrotne wyjazdy z koleżankami na weekend nad morze, w okresie, gdy między małżonkami pożycie nie układało się właściwie, zwłaszcza, że zarzuty co do finansowania tychże wyjazdów wyłącznie przez wnioskodawczynię nie zostały dowiedzione.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał za dalece nieuzasadnione poczynanie ustaleń różnicujących ułamkową wartość wkładów małżonków w majątku dorobkowym, co skutkowało oddaleniem tego wniosku. Aby w przedstawionym stanie faktycznym możliwym stało się ustalenie nierównych udziałów małżonków, zachowaniu wnioskodawczynie winno się przypisać przymiot uporczywości w niedochowywaniu swoich obowiązków w sposób rażący, zważywszy oczywiście na dysponowane przez nią siły i możliwości zarobkowe.

Jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, powstała pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikiem postępowania w dniu 8.02.1986 r., kiedy to zawarli oni związek małżeński, a ustała z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15.09.2011 roku.

Jako zasadę przyjmuje się, że w toku postępowania o podział majątku wspólnego rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej. Przedmiotem podziału stanowi majątek według stanu z daty dokonywania podziału, a więc przedmiotem podziału objęte są składniki majątkowe należące do niego w dacie ustania wspólności i jednocześnie istniejące w chwili dokonywania podziału .

Odnosząc się do ustalonych w toku postępowania składników majątku wspólnego, Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie było między wnioskodawczynią a uczestnikiem sporu, że w skład majątku wspólnego należały prawa do nieruchomości wymienione powyżej w punktach 1 i 2.

W toku sprawy wnioskodawczynie zaprzeczała aby w skład majątku wspólnego wchodziło prawo do lokalu położonego w P. przy ul. (...)wymienione w punkcie 3. Powołując się na treść księgi wieczystej nieruchomości twierdziła, że stanowi ono jej majątek odrębny.

Wprawdzie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece stanowi, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, to nie ulega wątpliwości, że domniemanie zawarte w tej regulacji może być obalone przez przedstawienie dowodu przeciwnego. Przy obalaniu tego domniemania można korzystać z wszelkich środków dowodowych . W rozpatrywanej sprawie uczestnik w ocenie Sądu Rejonowego domniemanie takie obalił. Zgodnie bowiem z treścią cytowanego na wstępie rozważań prawnych art. 31 k.r.o. wspólność majątkowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, podczas gdy bezspornym w sprawie pozostawało, że ww. prawo do lokalu mieszkalnego zostało nabyte w czasie trwania małżeństwa wnioskodawczynie i uczestnika. Jednocześnie w ocenie Sądu Rejonowego wobec obalenia domniemania z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece poprzez wykazanie, że prawo zostało nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej, rzeczą wnioskodawczynie było udowodnienie, że nabycie nastąpiło w okolicznościach, o jakich mowa w art. 33 pkt 10 k.r.o., tzn. na zasadzie surogacji, w zamian za składniki majątku osobistego wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie ciężarowi temu nie podołała, choć niewątpliwie część środków przeznaczonych na nabycie wskazanego lokalu pochodziło z majątku osobistego wnioskodawczynie, bowiem bezspornie miała ona środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej gromadzone jeszcze w czasie, gdy była panną. Przeprowadzone dowody nie pozwoliły jednakże na ustalenie, jaka część środków pochodziła z majątku osobistego wnioskodawczynie, a Sąd dysponował jedynie dokumentem z rejestru kandydatów na członków spółdzielni budownictwa mieszkaniowego (...) Związku Spółdzielni Mieszkaniowej, z którego wynikało tylko, że wnioskodawczynie miała książeczkę o nr (...) zarejestrowaną 24.08.1972 r. z orientacyjną wysokością wkładu 18.900 zł. Wpis w rejestrze nie opatrzony był jednak datą przez co niemożliwe było ustalenie, na jaką datę stwierdzał wysokość wkładu, która dodatkowo była jedynie orientacyjna. Tymczasem zeznania A. T., która należała do tej samej spółdzielni

mieszkaniowej, co wnioskodawczynie, wskazywały, że wykup mieszkań własnościowych odbywał się na podstawie udzielonych pożyczek, kiedy to wnioskodawczynie była już mężatką. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał we wskazanym zakresie za niewiarygodne zeznania L. B. twierdzącego, że zapewnił wnioskodawczynie cały wkład na trzypokojowe mieszkanie, zwłaszcza, że z zeznań samej wnioskodawczynie wynikało, że środki zgromadzone na książeczce nie były wystarczające na nabycie mieszkania. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione, w jakiej kwocie środki na nabycie mieszkania pochodziły z majątku osobistego wnioskodawczynie, co było podstawą ustalenia, że lokal położony w P. przy ul. (...) stanowi majątek wspólny wnioskodawczynie i uczestnika, jak też podstawą oddalenia żądania ewentualnego zwrotu nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny (pkt VI postanowienia).

Poza sporem pozostawała także kwestia kwalifikacji ruchomości wymienionych powyżej w punktach 4-25. Byli małżonkowie byli zgodni, że przedmioty te stanowią ich majątek wspólny. Z majątku tego został wyłączony jeden rower, co do którego wnioskodawczynie ostatecznie przyznała, że stanowi własność córki oraz te ruchomości, od podziału których wnioskodawczynie i uczestnik zgodnie odstąpili w toku oględzin przez biegłego. Wartość tych składników majątku wspólnego ustalona została w oparciu o opinie biegłych sądowych, które nie były kwestionowane ani przez wnioskodawczynie ani przez uczestnika postępowania.

Nie kwestionowana w sprawie była także przynależność do majątku wspólnego środków pieniężnych zgromadzonych na lokatach i rachunkach bankowych założonych w bankach (...) S.A. we W., (...) S.A. w W. oraz (...) Bank S.A. w W. a znajdujących się w dyspozycji wnioskodawczynie, o jakich mowa w punktach 26, 28 oraz 31-34.

Za niewykazane Sąd uznał także twierdzenia uczestnika dotyczące pochodzenia środków zgromadzonych w Banku (...) S.A. we W., o których mowa w punkcie I podpunkcie 29, tj. by pochodziły one z kont należących do zmarłej G. K.. Zwrócić należy jednocześnie uwagę, że na przedmiotowe konto wpływało wynagrodzenie uczestnika, które z mocy art. 31 §2 k.r.o. wchodzi w skład wspólnej masy majątkowej małżonków. Środki zgromadzone na tym rachunku zostały zatem zaliczone do majątku wspólnego.

W ocenie Sądu w skład majątku wspólnego małżonków weszła również kwota 57.000 zł i 360.030,71 zł, które uczestnik wypłacił z rachunku bankowego w Banku (...) S.A. We W. i Banku (...) w W. w dniu 4.05.2011 r. Przyjmuje się bowiem, że wartość składników majątkowych, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi. Z okoliczności sprawy nie wynikało bowiem by przedmiotowe kwoty spożytkowane zostały na potrzeby rodziny, ani by została zainwestowana w inne wartości majątkowe, które podlegają podziałowi. Z uwagi na powyższe przyjąć należało, że przedmiotowe kwoty zostały przez uczestnika wypłacone bezprawnie, w związku z czym należało ująć ją w składzie majątku wspólnego i zaliczyć na poczet udziału uczestnika.

Uczestnik kwestionował przynależność do majątku wspólnego środków pieniężnych o których mowa powyżej w punkcie 30 stanowiących kwotę 360.030,71 zł, która została przez niego wypłacona

w dniu 04.05.2011 r. wskutek likwidacji lokaty w Banku (...) w W., co jednak nie zostało przez niego dowiedzione.

W ocenie Sądu rozliczeniu w niniejszej sprawie podlegały także odsetki od obydwu wypłaconych w dniu 4.05.2011 r. naliczane od dnia dokonania ich wypłaty do dnia dokonania podziału majątku. Niewątpliwie bowiem zachowanie uczestnika pozbawiło małżonków dochodów, jakie na pewno uzyskaliby wskutek naliczenia przez instytucje bankowe odsetek umownych od ulokowanych kwot. Dlatego uzasadnione uwzględnienie w podziale majątku kwoty 44.504,27 zł tytułem odsetek za 779 dni od kwoty 417.030 zł (360.030,71 zł + 57.000 zł), które nie weszły do wspólnego majątku wnioskodawczynie i uczestnika. Wysokość oprocentowania ww. środków Sąd przyjął według średniej wysokości oprocentowania lokat we wskazanym okresie, tj. na kwotę 5% w skali roku.

Sąd nie miał także wątpliwości, że w skład majątku wspólnego małżonków weszły z mocy art. 31 §2 pkt 3 środki zgromadzone przez wnioskodawczynie na rachunku prowadzonym przez (...) Fundusz Emerytalny (...), wskazane

w punkcie 27. Bezsprzeczne było, że na dzień ustania małżeństwa na rachunku znajdowało 1264,7786 jednostek rozrachunkowych, których wartość na dzień zamknięcia rozprawy wynosiła 42.471,27 zł.

Do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania zaliczyć należało także wierzytelność uczestnika, jaka przysługuje mu wobec (...) Towarzystwo Ubezpieczeń(...)S.A. jako posiadaczowi polisy w wysokości, jak twierdzi 19.000 zł. Przyjmuje się, że polisy na życie nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków przede wszystkim z uwagi na imienne określenie beneficjenta. Wierzytelność wynikająca z takiej umowy może być dochodzona jedynie przez samego ubezpieczonego lub w przypadku jego śmierci przez osobę przez niego wskazaną (tj. uposażonego). Sąd zwrócił jednak uwagę, że uczestnik wskazywał, że zawarta przez niego umowa jest „ubezpieczeniem kapitałowym”. Zatem nie jest to typowa umowa ubezpieczenia na życie sensu stricto, ale umowa, której podstawowym celem jest gromadzenie oszczędności na funduszu kapitałowym. Środki te są inwestowane przez ubezpieczyciela w imieniu ubezpieczonego zazwyczaj w zakup jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, z założeniem uzyskania zysku z takiej operacji. Taka forma lokowania oszczędności stała się bardzo popularna po wprowadzeniu podatku od dochodów kapitałowych. Pozwala ona w pewnym zakresie uniknąć obowiązku zapłaty tej należności publicznoprawnej. Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu, tego rodzaju umowy winny być zaliczane do majątku wspólnego małżonków. Sąd Rejonowy przyjął zatem zgodnie z twierdzeniami uczestnika, że wartość oszczędności na funduszu kapitałowym stanowiła kwotę 19.000 zł.

Uczestnik domagał się także zaliczenia do majątku wspólnego podlegającego podziałowi dochodów z najmu mieszkania przy ul. (...) jakie uzyskane zostały w czasie trwania małżeństwa. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało jednakże, że środki te nie były gromadzone przez wnioskodawczynię, lecz sukcesywnie wydatkowane na bieżące potrzeby rodziny, w tym przeznaczane były w części dla córki, która studiowała w S.. W związku z powyższym brak było podstaw by uwzględnić te dochody w dokonywanym podziale za okres do daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Jeśli chodzi natomiast o okres po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, to z mocy odesłania z art. 46 krio do przepisów o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku, które z kolei z mocy art. 1035 kc odsyłają do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, zastosowaniu znajdował do majątku, który była objęty wspólnością majątku art. 207 kc, zgodnie z którym pożytki inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. Skoro zatem zgodnie z ustaleniami wnioskodawczyni osiągała po ustaniu wspólności majątkowej do końca 2011 r. tj. przez 3 i pół miesiąca dochód z wynajmu mieszkania przy ul. (...) w kwocie po 320,25 zł miesięcznie (350 zł -8,5% podatku), tj. łącznie osiągnęła z tego tytułu kwotę 1120,875 zł, to zobowiązana jest z mocy art. 207 kc, do zapłaty na rzecz uczestnika połowy tej kwoty, tj. kwoty 560,43 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie VII postanowienia, oddalając żądanie uczestnika w pozostałej części (pkt VIII postanowienia).

Zgodnie z dyspozycją art. 46 kro oraz art. 1035 kc do podziału majątku wspólnego oraz do działu spadku należy stosować odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Zatem zastosowanie znajdują w tym wypadku przepisy art. 210-212 kc.

W powyżej wymienionych przepisach wyróżniono trzy podstawowe sposoby zniesienia współwłasności: podział rzeczy wspólnej, przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicielom oraz sprzedaż rzeczy wspólnej i podział uzyskanej w ten sposób kwoty między współwłaścicielom. Ponieważ nie był możliwy fizyczny podział żadnej z rzeczy podlegających podziałowi, Sąd przyznał każdemu z byłych małżonków poszczególne przedmioty majątkowe.

Środki zgromadzone na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawczyni, mając na względzie, że rachunek prowadzony jest na nazwisko wnioskodawczyni i w przyszłości ma zagwarantować świadczenie emerytalne wnioskodawczyni. Z tych samych względów Sąd przyznał uczestnikowi wierzytelność z tytułu polisy uczestnika z funduszem kapitałowych w kwocie 19.000 zł.

Dalej na poczet udziału uczestnika Sąd zaliczył pobrane przez niego środki z likwidacji lokaty w Banku (...) w W. w kwocie 360.030,71 zł i z rachunku w Banku (...) S.A. We W. w kwocie 57.000 zł powiększone o odsetki w kwocie 44.504,27 zł.

Ponieważ przyznane uczestnikowi składniki majątku miały znacznie większą wartość od przyznanego wnioskodawczyni mieszkania, a kwoty pobrane przez uczestnika w gotówce od pozostałych zgromadzonych przez małżonków środków pieniężnych, pozostałe lokaty istniejące na datę dokonywania orzekania przez Sąd, należało przyznać wnioskodawczyni. Dotyczyło to lokaty zgromadzonej w (...) Banku (...) S.A. we W. w kwocie 7.772,12 zł i lokaty w Banku (...) w W. w kwocie 37.709,80 zł.

Ponadto na poczet udziału wnioskodawczyni Sąd zaliczył środki posiadane na datę ustania wspólności na rachunkach bankowych będących w jej dyspozycji w (...) Banku S.A. W W., tj. kwoty 828,21 zł, 998,12 zł, 1890,58 zł i w (...) S.A. w W. w kwocie 849,09 zł, zaś na poczet udziału uczestnika środki posiadane przez niego na datę ustania wspólności na jego rachunku bankowym w Banku (...) S.A. we W. w kwocie 12.990,58 zł.

W związku z powyższym w punkcie III postanowienia przyznał wnioskodawczyni E. K. składniki wymienione w punktach 3, 26-28, 31-34 o łącznej wartości 191.519,19 zł, natomiast uczestnikowi K. K. (1) składniki wymienione w punktach 1,2,4-25, 29, 30, 35 o łącznej wartości 706.955,56 zł.

Jak ustalił Sąd w przedmiotowym postępowaniu, wartość składników majątkowych do podziału między uczestnikami postępowania wyniosła kwotę 898.474,75 zł. Każdy z uczestników postępowania przy podziale majątku powinien był uzyskać majątek odpowiadający połowie wartości majątku wspólnego, przy ustalonych przez Sąd równych udziałach w majątku wspólnym, tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 449.237,38 zł, lub też przysługiwała mu stosowna spłata tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym.

Biorąc pod uwagę wartość składników majątkowych przyznaną wnioskodawczyni i uczestnikowi, przyjęc należało, że spłata należna wnioskodawczyni od uczestnika z tytułu wyrównania wartości udziału w majątku wspólnym wyniosła kwotę 257.718,21 zł, o czym orzekł Sąd w punkcie IV postanowienia.

Sąd uznał za właściwe także wyznaczenie terminu dokonania powyższej spłaty na rzecz wnioskodawczyni z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia przyjmując, że przy tak dużej ilości zgromadzonych i pobranych oszczędności uczestnik postępowania będzie w stanie dokonać spłaty w krótkim czasie. Tym bardziej, że do spełnienia takiego obowiązku winien się już wcześniej finansowo przygotować, biorąc pod uwagę czas trwania niniejszego postępowania.

Jako ewentualne wobec wniosku o zaliczenie prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) do majątku wspólnego uczestnik zgłosił żądanie o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego w kwocie 169.000 zł dokonanych na zakup tego lokalu. Wobec uwzględniania przedmiotowego prawa jako składnika majątku wspólnego żądanie to okazało się bezprzedmiotowe. Orzeczenie Sądu zamieszczone zatem w punkcie VI jest zbędne i stanowi wynik omyłki.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc. uznając, że udział wnioskodawczyni i uczestnika w opłatach i wydatkach koniecznych dla ustalenia majątku wspólnego winien wynosić połowę (stosownie do wysokości udziałów w majątku wspólnym), pozostawiając natomiast wnioskodawczynię i uczestnika przy poniesionych przez nią kosztach zastępstwa prawnego.

Na koszty sądowe poniesione przez wnioskodawczynię składały się opłata od wniosku w wysokości 1000 zł oraz kwota 2660,39 zł stanowiąca wykorzystane zaliczki wniesione na poczet wydatków. Koszty uczestnika z kolei stanowiły kwotę 2285 zł, na którą składały się jedynie wniesione i wykorzystane zaliczki. W związku z tym że łączna suma kosztów sądowych wynosiła 5945,39 zł, a każdy z byłych małżonków winien ponieść ich połowę (2972,70 zł), sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni różnicę, tj. kwotę 687,70 zł (pkt.IX postanowienia).

W punktach X i XI postanowienia Sąd dokonał zwrotu kwot niewykorzystanych z wniesionych przez uczestnika i wnioskodawczynię zaliczek.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł uczestnik zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania art. 233 k.p.c. polegającą na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów w sprawie oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w szczególności poprzez:

a) oddalenie wniosku uczestnika postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym pomimo wykazania dowodami w postaci dokumentów bankowych i świadków, że wnioskodawczyni trwonila majątek wspólny ukrywając przed uczestnikiem postępowania kwotę co najmniej 300.000 zł zgromadzoną na różnych kontach bankowych, w tym na koncie (...) w P., pobierała z konta bankowego środki finansowe które lokowała następnie na innych kontach bankowych, w tym osób trzecich, finansowała spłaty kredytów osób trzecich, a także innych należności trwoniąc w ten sposób majątek wspólny,

b) zaliczenie do majątku wspólnego stron kwoty 360.030,71 zł pobranej przez uczestnika postępowania w (...) w W. oraz kwoty 57.000 zł w Banku (...)we W. powiększonych o odsetki za okres od 4.05.2011 r. do dnia 21.06.2013 r. w kwocie 44.504,27 zł,

c) niewliczenie przez Sąd do majątku wspólnego stron kwoty co najmniej 49.959 zł wraz z należnymi odsetkami uzyskanych przez wnioskodawczynię za wynajem mieszkania przy ul. (...)w P.,

d) niewliczenie do majątku wspólnego stron kwoty nakładów w wysokości 30.000 zł wraz z należnymi odsetkami poniesionych na budowę garażu na posesji należącej do ojca wnioskodawczyni L. B.,

e) niewliczenie do majątku wspólnego stron kwoty 30.339,00 zł, którą to kwotę wnioskodawczyni przekazała różnym osobom trzecim wraz z należnymi odsetkami,

f) niewliczenie w skład majątku wspólnego kwoty 19.376,67 zł wypłaconą przez wnioskodawczynię z Banku (...) w 2005 roku wraz z należnymi odsetkami,

g) niezasadne zaliczenie do majątku wspólnego stron kwoty 57.000 zł podjęte przez uczestnika z Banku (...) i Banku (...) w 2005 roku z przeznaczeniem na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny, w tym na wyposażenie mieszkania,

h) niezasadne uznanie przez Sąd, że kwota 150.000 zł przekazana w darowiznie córce stron za wiedzą i zgodą wnioskodawczyni wchodzi w skład majątku wspólnego stron;

i) nieuzasadnione ustalenie przez Sąd, że sytuacja materialna uczestnika pozwoliła na zgromadzenie przez niego oszczędności w wysokości 417.030 zł w okresie od 2002 - 2011, przy jednoczesnym nieuznaniu przez Sąd wykazanych przez uczestnika postępowania środków finansowych pochodzących z darowizn od jego rodziców w łącznej kwocie 178.800 zł bez odsetek oraz kwoty 74.000 zł stanowiących zlikwidowane dwie lokaty po zmarłej siostrze uczestnika wraz ze środkami finansowymi z ubezpieczenia po jej śmierci,

j) nieuwzględnienie przez Sąd jako wchodzących w skład majątku wspólnego środków finansowych w łącznej kwocie co najmniej 300.000 zł, które do 2002 roku strony zgromadziły na kontach bankowych, w szczególności w (...) w P., a które to środki zagarnęła w całości wnioskodawczyni,

k) nieuwzględnienie przez Sąd kwoty 311.000 zł, jako wchodzących w skład majątku wspólnego, która to kwota wypłacana była systematycznie z kont w (...) Banku S.A. przez wnioskodawczynię oprócz opłat, zakupów opłacanych

kartą a następnie lokowana była na inne konta przez wnioskodawczynię z jednoczesnym odrzuceniem przez Sąd wniosku o powołanie biegłego w celu ustalenia na jakie konta przeksięgowane były w/w środki pieniężne;

1) całkowicie dowolne przyjęcie przez Sąd oprocentowania od kwoty 417.030 zł w wysokości 5% w skali roku podczas gdy skoro Sąd taką kwotę uznał za wchodzącą w skład majątku wspólnego wyliczyć należało z urzędu na podstawie posiadanych przez Sąd w aktach dokumentów bankowych,

m) pominięcie przez Sąd wykazanych stosownymi zeznaniami podatkowymi faktycznie uzyskiwanych dochodów przez uczestnika postępowania począwszy od 2002 roku do daty uprawomocnienia wyroku rozwodowego, które to dochody w swej wysokości przeczą poczynionym przez Sąd ustaleniom, że uczestnik postępowania mógł zgromadzić w tym okresie kwotę 417.030 zł z tychże poborów,

n) bezzasadne oddalenie wniosku na rozprawie w dniu 21.06.2013 r. o zwrócenie się do (...) Banku S.A. o przesłanie historii rachunków bankowych na nazwisko E. K., K. K. (1) lub ich wspólne konto za okres od 1994 - 2002, co stanowiłoby w ocenie uczestnika postępowania niezbędny dla rozpoznania tej sprawy dowód likwidacji przez wnioskodawczynię wszystkich rachunków bankowych w (...) Banku, w którym pracowała wnioskodawczyni a następnie założenia 11 dalszych rachunków bankowych w tymże Banku i kilku następnych w innych bankach, pomimo złożenia przez uczestnika zastrzeżenia z art. 162 k.p.c.

o) błędne wyliczenie kosztów sądowych, które po stronie wnioskodawcy wyniosły 2870,19 zł a nie jak twierdzi Sąd 2285 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1) uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, bądź

2) uwzględniając wszystkie zarzuty apelacji zmianę zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W ocenie wnioskodawczyni zarzut podniesiony w apelacji jest bezzasadny, skutkiem czego środek odwoławczy powinien zostać oddalony.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wprawdzie, pomimo zaskarżenia postanowienia Sądu Rejonowego w całości, apelacja osadza się na zakwestionowaniu tylko części rozstrzygnięć w nim zawartych. Należy jednak zwrócić uwagę na szczególną cechę postanowienia o podział majątku, jaką jest integralność zawartych w nim rozstrzygnięć. Wielokrotnie na tę cechę orzeczenia działowego wskazywano w judykaturze. Z tego względu przyjmuje się, że w sprawie działowej sąd drugiej instancji nie jest związany granicami wniosków apelacyjnych oraz zakazem reformationis in peius, jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.09.1999 r., I CKN 379/98; postanowienie Sądu Najwyższego z 28.03.2003 r., IV CKN 1961/00). Jeżeli zatem zgłaszane w apelacji zarzuty dotyczą samej istoty podziału - a tak było w niniejszej sprawie - to zachodzi konieczność wszechstronnego rozważenia przesłanek określonych w art.43-45 k.r.o., art. 1035 i nast. k.c oraz art.211 k.c. W konsekwencji, w rozpoznawanej sprawie, biorąc pod uwagę istotę zarzutów zawartych w apelacji, kontroli instancyjnej podlegała całość orzeczenia Sądu I instancji, mimo że uczestnik postępowania wyraźnie zaskarżył w apelacji tylko niektóre z rozstrzygnięć Sądu Rejonowego.

Na początku rozważań Sąd odwoławczy chciałby podkreślić, iż w pełni podzielił zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i poczynione przez Sąd rozważania prawne.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisu procesowego tj. art.233 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego - naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska uczestnika postępowania.

W pierwszej kolejności, należy odnieść się do zarzutu związanego z nieuwzględnieniem przez Sąd Rejonowy zgłoszonego przez uczestnika żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, czyli w istocie naruszenia art.43§2 krio.

W przepisie art. 43 § 1 k.r.o. ustawodawca wprowadził zasadę równych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Dotyczy ona nie tylko sytuacji w chwili zniesienia wspólności, ale ponadto wskazuje, że małżonkowie w czasie trwania wspólności tworzą majątek wspólny, do którego mają równe uprawnienia, mające w czasie trwania wspólności nierozdzielny charakter.

W judykaturze wskazuje się na zasadę równych udziałów w odniesieniu do czasu po ustaniu wspólności; jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71, LEX nr 7084: „Przepis art. 43 k.r.o. ustanawia zasadę, że po ustaniu wspólności ustawowej oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był nią objęty. Taka zasada odpowiada normalnemu układowi stosunków wzajemnych w małżeństwie”, a majątek wspólny „jest z reguły owocem wspólnym starań obojga małżonków, niezależnie od tego, w jakiej postaci starania te przejawiają się”. Sąd Najwyższy wskazał także, że małżonkowie mają z chwilą ustania wspólności „równe udziały w majątku wspólnym, stanowiącym ich dorobek, niezależnie od tego, w jakim stopniu każdy z nich przyczynił się do jego powstania” (postanowienie SN z dnia 24 października 1996 r., II CKU 10/96, Prok. i Pr. – dodatek 1997, nr 2, poz. 33).

Zasada równości udziałów w majątku wspólnym może zostać z ważnych powodów zmodyfikowana przez wskazanie, iż udział jednego z małżonków jest większy niż drugiego. Jak

jednak podkreśla SN, odejście od zasady równości udziałów możliwe jest jedynie wtedy, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób **rażący i uporczywy** nie przyczynia się do powiększania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych. Nie w każdym zatem przypadku istnienia różnicy w przyczynianiu się do powiększenia majątku wspólnego art. 43 § 2 k.r.o. powinien być zastosowany (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189; postanowienie SN z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174).

Przepis art. 43 § 2 k.r.o. wskazuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, LEX nr 77054).

Ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 146, wskazał, że „u podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinonego rozkładu pożycia, choćby znalazł on wyraz tylko w separacji faktycznej, a do rozwodu nie

doszło". Trafnie wskazuje także SN, że „kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie «ważnych powodów», dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy". W doktrynie zauważono jednak, że wina nie przesądza o istnieniu ważnych powodów (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 231).

Przepis art. 43 k.r.o. stanowi także podstawę do przyjęcia domniemania równego przyczynienia się obojga małżonków do powstania majątku wspólnego. W związku z tym na małżonku wnoszącym o ustalenie nierównych udziałów spoczywa ciężar dowodu, że stopień jego przyczynienia się był większy. Dowód dotyczący różnego stopnia przyczynienia się dotyczy przede wszystkim skutku postępowania małżonków i nie może ograniczać się do wykazania tylko zbyt niskiej staranności o powiększanie majątku.

Omawiana tutaj, druga ze wskazanych przesłanek dotyczy bowiem stanu rzeczy, a nie kwalifikacji zachowania małżonka (które objęte są pierwszą przesłanką), aczkolwiek ten stan rzeczy stanowić musi skutek tego zachowania. Naganne zachowanie małżonka może bowiem niekiedy nie doprowadzić jednak do niekorzystnych następstw majątkowych.

W tym świetle należy ustosunkować się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174, że: „Jeżeli małżonek w sposób rażący lub uporczywie, pomimo posiadanych sił oraz możliwości zarobkowych, nie przyczynia się odpowiednio do tych możliwości do powstania majątku wspólnego, drugi małżonek może żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku". Podzielając pogląd Sądu, należy jednak zauważyć, że okoliczność nieprzyczyniania się do powiększania majątku wspólnego nie jest nigdy sama w sobie wystarczająca, ponieważ konieczne jest ponadto wystąpienie skutku w postaci braku równego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Rażące lub uporczywie nieprzyczynianie się stanowi w istocie „ważny powód”, czyli pierwszą przesłankę ustalenia nierównych udziałów.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny żądania uczestnika ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Uczestnik nie wskazał ani ważnych powodów uzasadniających jego wnioski, ani nie wykazał drugiej przesłanki – różnego stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego.

Jako ważną przyczynę uczestnik wskazał we wniosku, iż wnioskodawczyni w czasie trwania małżeństwa trwonila wspólny majątek na swoje potrzeby oraz przez finansowe wspieranie osób trzecich, jednocześnie uzasadniając drugą przesłankę podniósł, że przez cały okres małżeństwa pracował na kilku etatach. W piśmie z dnia 16 marca 2012 roku dodatkowo wskazał, że wnioskodawczyni przez okres 15 lat zabrała kwotę 300.000zł z której nie rozliczyła się z uczestnikiem.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło twierdzeń uczestnika o rozrzutności wnioskodawczyni. Nie można uznać, by urlopowe wyjazdy, w tym zagraniczne, stanowiły przejaw rozrzutności, w szczególności gdy sytuacja majątkowa i zawodowa małżonków była stabilna. Podnoszony przez uczestnika przykład dwóch samodzielnych wyjazdów uczestniczki, jedynie w towarzystwie koleżanki, do N. czy też weekendowe wypady w towarzystwie znajomych, nie są argumentem uzasadniającym ważny powód w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. Zważywszy, iż małżeństwo uczestników trwało ponad 20 lat, posłużenie się takimi przykładami jest wyrazem małostkowości i niewątpliwie wskazuje na głęboki konflikt pomiędzy stronami.

Poważniejszy zarzut dotyczył ukrycia przed uczestnikiem kwoty 300.000zł. Zauważyć jednak należy, że pomimo zgłoszenia żądania nierównych udziałów w majątku wspólnym już na etapie odpowiedzi na wniosek, czyli w dniu 17 listopada 2011r., uczestnik nie posłużył się tym, najpoważniejszym argumentem. Uczynił to dopiero po prawie dwóch latach trwania postępowania i to w odpowiedzi na zgłoszenie przez wnioskodawczynię żądania rozliczenia kwoty 360.000zł, a nie jak pierwotnie żądała 150.000zł. Zmiana stanowiska wnioskodawczyni wynikała z uzyskanej dopiero w niniejszym postępowaniu wiedzy o likwidacji lokat w kwocie ponad dwukrotnie wyższej niż zakładała.

O braku wiarygodności twierdzeń uczestnika w zakresie „wyprowadzenia z majątku wspólnego” spornej kwoty, nie zdecydowała jedynie wyżej wskazana okoliczność. Uczestnik, poza zgłoszeniem tej kwoty do rozliczenia nie wskazał żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających jego twierdzenie. Z przyczyn omówionych przez Sąd I instancji, trudno uznać by stanowisko uczestnika mogło zostać potwierdzone zeznaniami świadka M. K. (2).

Nie potwierdziły się także zarzuty przeznaczania wspólnych pieniędzy na wydatki osób trzecich. Fakt dokonywania przelewów z konta wnioskodawczynie realizujących płatności tych osób (co nie budzi wątpliwości w świetle zgromadzonej dokumentacji bankowej), nie przesądza jeszcze o ich „sponsorowaniu” przez wnioskodawczynię. Wyjaśnienie okoliczności związanych z dokonywaniem tych przelewów zawarte jest w zeznaniach świadków L. B., A. T. i B. M. oraz zeznań wnioskodawczynie. Apelujący nie przedstawił żadnych argumentów mogących podważyć wiarygodność tych zeznań, jedynie stwierdził, że wnioskodawczynie nie udowodniła by zwrócone przez świadków pieniądze ponownie zostały wpłacone na konto wnioskodawczynie. Taki zarzut nie koresponduje z wyjaśnieniami E. K., która zeznała, że rozliczenie z tymi osobami następowało w gotówce, a otrzymane środki przeznaczała na bieżące potrzeby rodziny.

Brak ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest już wystarczającym powodem oddalenia takiego wniosku, bez konieczności badania istnienia drugiej przesłanki. Odnosząc się jednak do argumentu znacznej różnicy w osiągniętych dochodach małżonków, Sąd odwoławczy zwraca uwagę na powołane wyżej stanowisko judykatury i doktryny, które zgodnie wyklucza taką okoliczność, jako uzasadniającą żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sytuacji pełnego zaangażowania wnioskodawczynie zarówno zawodowego, jak i osobistego w sprawy rodziny (vide: postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 146.)

Zgodnie z art. 567§3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego obowiązkiem sądu jest ustalenie jego składu i wartości. Sąd dokonuje tych ustaleń mając na względzie treść przepisów art. 31 i nast. krio. Sąd Okręgowy także podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 czerwca 2009 r. sygn. V CSK 485/08 gdzie wskazano, iż: „Podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi”.

W niniejszej sprawie zasadnicze, aczkolwiek nie jedyne o czym będzie mowa w dalszej części rozważań, wątpliwości apelującego dotyczą sposobu rozliczenia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych uczestnika. Główne zastrzeżenia apelujący skierował do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I.30 postanowienia, tj. zaliczenia do majątku wspólnego pobranych przez niego z rachunków bankowych środków pieniężnych w łącznej kwocie 417.030zł. Wprawdzie w dacie ustania wspólności majątkowej czyli w dniu uprawomocnienia się orzeczenia rozwodowego, powyższych kwot nie było już na rachunkach bankowych, ale Sąd słusznie, zgodnie z zasadą określoną w cytowanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego, dokonał rozliczenia tych kwot, mając na względzie, że likwidacji kont dokonał uczestnik bez wiedzy i zgody małżonki, w toku trwającego postępowania rozwodowego - 4 miesiące przed wydaniem wyroku.

Sporne środki zostały ulokowane w bankach w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wnioskodawczynie i uczestnika, zatem zgodnie z art. 31§2 pkt 1 krio, co do zasady winny stanowić składnik majątku wspólnego. Potraktowanie tych lokat jako majątku osobistego uczestnika, uzasadniałoby, zgodnie z art. 33 pkt 2 krio, uzyskanie tych środków pieniężnych w drodze darowizny czy też dziedziczenia – co podnosił w toku niniejszej sprawy uczestnik postępowania. Podniesione przez niego okoliczności były przedmiotem skrupulatnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, którego ocena, także zdaniem Sądu odwoławczego, nie potwierdziła jego twierdzeń. Jak podnosił apelujący, na zgromadzoną kwotę 360.030zł składała się również kwota ok. 180.000zł stanowiąca darowiznę

na jego rzecz dokonaną przez jego rodziców. To twierdzenie nie można uznać za wiarygodne, co najmniej z kilku przyczyn.

Przede wszystkim, jak wskazał sam uczestnik przekazywane kwoty po 5-6 tysięcy złotych miesięcznie, przez, początkowo rodziców, a po śmierci matki w 2003 roku, wyłącznie ojczyma, miały stanowić wsparcie finansowe dla uczestnika w związku z planowaną operacją ortopedyczną i konieczną późniejszą rehabilitacją. Po pierwsze, nie wydaje się by ówczesna sytuacja finansowa małżonków K. wymagała jakiegokolwiek wsparcia (świadczą o tym niezbicie informacje o posiadanych wówczas lokatach dostarczone w niniejszej sprawie przez banki), po drugie zaś całkowicie nieracjonalne jest wyjaśnienie uczestnika, potwierdzone zeznaniami S. M., by kwoty te były przekazywane w ratach i to trzykrotnie przewyższających wysokość emerytury darczyńcy. Jeżeli, jak twierdzi uczestnik i powołany przez niego świadek, środki te pochodziły z oszczędności zgromadzonych przez rodziców przez wiele lat pracy, to niezrozumiałe jest ich przechowywanie w gotówce w domu, a nie ulokowanie na bezpiecznych lokatach czy rachunkach bankowych. Nie ma też racjonalnego wyjaśnienia przyczyny przekazywania tych kwot przez okres prawie 10 lat w ratach, zamiast darowania tej kwoty jednorazowo i to dopiero w momencie zaistnienia celu na który miały być przeznaczone tj. operacji i rehabilitacji. Z twierdzeń uczestnika można wyprowadzić wniosek, że przez okres lat 10, otrzymywał on od ojczyma kwoty znacznie przekraczające jego bieżące dochody, które uczestnik, mający swoje dochody z pracy i to na kilku etatach, skrupulatnie gromadził na swoich rachunkach bankowych i to z określonym zyskiem, a następnie zwrócił ojcu kwotę ok. 180.000zł bez jej wykorzystania. Nie sposób uznać takie wyjaśnienia za logiczne i w konsekwencji za wiarygodne. W sytuacji faktycznej chęci pomocy ojczyma, wystarczyłaby jego deklaracja, że w przypadku konieczności wsparcia finansowego uczyni to w momencie, gdy zaistnieje taka potrzeba.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło też stanowiska uczestnika dotyczącego pozostałej części kwoty wypłaconej po zlikwidowaniu lokaty w Banku (...). Kwota 150.000zł, co było niesporne w sprawie, stanowiła majątek wspólny wnioskodawczyni i uczestnika postępowania. Nie podlegałyby jednak podziałowi w niniejszym postępowaniu, gdyby została faktycznie darowana córce przez oboje rodziców. Tej wersji zdarzeń wnioskodawczyni jednak z całą stanowczością nie zaakceptowała – jednoznacznie podniosła, że nie miała wiedzy o jakimkolwiek przekazaniu tej kwoty córce. Nieścisłości w zeznaniach M. K. (2), które zostały wykazane przez Sąd I instancji i należyte ocenione, pozwalają stwierdzić, że w istocie nie doszło do darowizny na jej rzecz, a na pewno nie za zgodą matki. Brak tej zgody czyni (nawet gdyby uznać, że doszło do darowizny – co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym przy jego właściwej ocenie) działanie uczestnika bezprawnym i powoduje konieczność rozliczenia przez Sąd tej kwoty w podziale majątku.

Uczestnik nie wykazał też, by kwota 57.000zł pobrana przez niego z rachunku Banku (...), stanowiła spadek po siostrze i tym samym majątek osobisty nie podlegający podziałowi. W zasadzie poza swoimi zeznaniami, uczestnik nie zgłosił żadnych dowodów na tę okoliczność. Argument, że był upoważniony przez siostrę do dokonywania operacji bankowych na jej rachunku, nie przesądza o nabyciu środków tam zgromadzonych w drodze dziedziczenia. Uczestnik nawet nie wskazał w jakiej dacie zmarła siostra, w jakim banku posiadała rachunek oraz w jakiej dacie dokonał ewentualnego przelewu z jej konta na swój rachunek (również ze wskazaniem banku). Przedstawienie tych informacji pozwoliłoby Sądowi na ewentualną weryfikację twierdzeń uczestnika, a jemu na ich uwiarygodnienie. Uczestnik nie sprostał jednak obowiązkowi wykazania tych okoliczności, co ma przełożenie na objęcie orzeczeniem również i tej kwoty.

Apelujący zarzucił Sądowi dowolne ustalenie odsetek od kwoty 417.030zł. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd przyjął oprocentowanie według średniej wysokości oprocentowania lokat w tym okresie.

Prawidłowość rozliczenia odsetek od wspólnych środków pieniężnych zgromadzonych na lokatach wynika z art.31 §2 pkt 3, bowiem stanowią one dochody z majątku wspólnego i jako takie stanowią również majątek wspólny. Uczestnik likwidując lokaty bez wiedzy i zgody małżonki, jednocześnie spowodował, że środki te nie dawały w okresie od 04 maja 2011 roku do dnia dokonania podziału zysków przewidzianych w umowach zawartych z bankami. Wnioskodawczyni w związku z tym poniosła szkodę, w wysokości 1/2 wartości utraconych zysków z lokat, którą uczestnik ma obowiązek wyrównać (art.415k.c). Analiza dokumentów bankowych zgromadzonych w sprawie pozwala

zauważyć, że oprocentowanie tych lokat było zmienne i kształtowało się na poziomie od 4 do 6%. Przyjęcie, zatem przez Sąd Rejonowy uśrednionej wysokości oprocentowania wydaje się uzasadnione, tym bardziej, że precyzyjne ich określenie wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie rachunkowości, co nie tylko wydłużyłoby postępowanie, ale również podwyższyłoby jego koszty, niewykluczone, że o kwotę przewyższającą różnicę w oprocentowaniu.

Kolejny zarzut apelacyjny dotyczył sposobu rozliczenia pożytków uzyskiwanych z wynajmu wspólnego mieszkania. Apelujący oczekiwał od Sądu rozliczenia co najmniej kwoty 49.959zł, nie wskazując przy tym sposobu jej wyliczenia. Wydaje się, że intencją apelującego, zgodnie z jego stanowiskiem wyrażonym w postępowaniu przez Sądem I instancji, było rozliczenie tych pożytków przez cały okres wynajmowania mieszkania, a nie tylko, jak uczynił to Sąd, od momentu ustania wspólności majątkowej. Również i w tym zakresie nie można zgodzić się z apelującym.

Czynsze z najmu wspólnego mieszkania były pobierane przez wnioskodawczynię od 1998 roku do końca 2011 roku. Przez cały okres trwania małżeństwa uzyskiwane kwoty, w wysokości 350zł (brutto) miesięcznie, były przeznaczane i spożytkowane na bieżące potrzeby rodziny, w tym na wspomaganie dorosłej już i samodzielnej córki stron. Rozliczeniu zatem podlegały jedynie czynsze za okres od ustania wspólności do końca okresu trwania umowy najmu, co Sąd Rejonowy uczynił w punkcie VII postanowienia.

Odniesienie się do zarzutu niewliczenia do majątku wspólnego nakładu w kwocie 30.000zł poniesionego na budowę garażu na nieruchomości stanowiącej własność ojca wnioskodawczyni, wymaga kilku uwag natury ogólnej.

Zgodnie z treścią art. 191 k.c. własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową (zasada superficies solo cedit). Oznacza to, że wybudowany na nieruchomości stanowiącej własność L. B. garaż stanowi jego własność. Roszczenie o ewentualne rozliczenie poniesionych nakładów na budowę garażu przez osoby nie będące właścicielami winno być co do zasady skierowane do właściciela nieruchomości. Nie mogło to mieć miejsca w niniejszym postępowaniu, z uwagi na fakt, iż L. B. nie był jego uczestnikiem. Jednakże, mając na względzie stanowisko uczestnika wskazującego, że nakład ten był poczyniony z majątku wspólnego, który podlega podziałowi, Sąd przy ustaleniu, iż faktycznie taki nakład był poczyniony z tego majątku, mógłby przyznać jednemu z uczestników wierzytelność w postaci dochodzenia tej kwoty od właściciela, przy jednoczesnym rozliczeniu tej kwoty w postanowieniu działowym.

Sąd Rejonowy prawidłowo jednak nie dokonał powyższego rozliczenia, bowiem uczestnik w żaden sposób, nie wykazał by takie nakłady były poczynione przez małżonków. W sposób niezwykle precyzyjny, pomimo upływu wielu lat, L. B. przedstawił okoliczności związane z budową przez niego garażu. Dysponował nie tylko dokumentami, ale i szczegółową wiedzą o procesie budowy. Uczestnik natomiast nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń, stąd jego żądanie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

Niezrozumiały jest zarzut apelującego, iż Sąd nie dokonał rozliczenia kwoty 19.376,67zł wypłaconej przez wnioskodawczynię z Banku (...) w 2005 roku. Z dokumentów przedstawionych przez Bank (...) wynika, że w tym banku wnioskodawczyni miała 7 lokat (założonych 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004 i 2005 roku), natomiast uczestnik posiadał 3 lokaty – ostatnia lokata małżonków została zlikwidowana w dniu 19.07.2005 roku i to przez samego uczestnika, który środki m.in. z tego banku wpłacił na założoną w Banku (...) lokatę „(...)” (vide: informacyjne wysłuchanie wnioskodawczyni k.480 oraz uczestnika k.483). Kwota ta zatem podlegała rozliczeniu w punkcie IV zaskarżonego postanowienia.

Apelujący zarzucając Sądowi, iż nieprawidłowo ocenił jego dochody przyjmując, że był w stanie zgromadzić kwotę 417.000zł, wykazał ewidentną niekonsekwencję. Z jednej bowiem strony, od początku postępowania, podkreślał wielkość swoich dochodów uzyskiwanych z prowadzonej w szerokim zakresie działalności gospodarczej i to w całym okresie trwania małżeństwa- co było jego zdaniem niezbędne do ustalenia większego udziału w majątku wspólnym, natomiast na potrzeby zmniejszenia kwot podlegających podziałowi, wskazywał, że jego dochody uległy radykalnemu obniżeniu. O dobrej kondycji finansowej uczestników postępowania świadczy chociażby stan majątku podlegającego podziałowi. Uczestnicy w sposób bardzo konsekwentny i przemyślany gospodarowali swoimi funduszami, lokując je

na rachunkach bankowych i powiększając o uzyskane w ten sposób oprocentowanie. Taki stan rzeczy istniał od co najmniej lat 90 – tych do ustania wspólności majątkowej. W tych okolicznościach, zgromadzenie kwoty 417.000zł, będącej sumą nie tylko oszczędności z innych zlikwidowanych rachunków i lokat, ale również wpływów z bieżących dochodów uczestnika, nie budzi wątpliwości o których pisze apelujący.

Sąd odwoławczy, nie podzielił także zastrzeżeń apelującego w zakresie oddalonego wniosku dowodowego o zwrócenie się do (...) Banku o przesłanie historii rachunków prowadzonych na rzecz wnioskodawczynie, uczestnika i wspólnych. Niezbędne w sprawie informacje dotyczące rachunków uczestników zostały zawarte w piśmie (...) Banku z dnia 26 stycznia 2012 roku (k.350). Na jego podstawie Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stanu wskazanych kont na dzień 15 września 2011 roku, co pozwoliło na rozliczenie tych kwot w postanowieniu działowym. Pismo zawiera też informacje o zamkniętych przed tą datą rachunkach. Badanie operacji finansowych w latach 1994 – 2002, które miałyby potwierdzić założenie przez wnioskodawczynię 11 późniejszych lokat w tym banku, było bezcelowe, bo ta okoliczność wynikała wprost z pisma z dnia 26 stycznia 2012r – wskazano w nim 11 lokat na które wskazuje uczestnik.

Ostatni zarzut dotyczy nieprawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy wysokości poniesionych przez uczestnika w toku postępowania wydatków, które jego zdaniem zostały zaniżone o 585,19zł. Na określone przez Sąd wydatki składały się zaliczka na koszt opinii biegłego oraz zaliczki na opłaty bankowe związane z przesyłaniem wyciągów z rachunków. Analiza dowodów wpłat uczestnika pozwala stwierdzić, że rację ma apelujący, iż suma tych zaliczek wyniosła 2.870,19zł, co zostało dostrzeżone przez Sąd odwoławczy dopiero na etapie pisania uzasadnienia i błędnie nie znalazło odzwierciedlenia w wydanym przez Sąd Okręgowy orzeczeniu w zakresie rozliczenia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób pełny ustalił skład majątku wspólnego i prawidłowo orzekł o sposobie jego podziału. Sąd I instancji oceniając wszystkie dowody kierował się regułą wskazaną w przepisie art.233 §1 k.p.c., tj. ” regułą logicznego myślenia, zasadą doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”(wyrok SN z dnia 16.12.2005 roku, sygn. III CK 314/05 – LEX nr 172176).

Powyższe rozważania skutkowały oddaleniem apelacji, na podstawie art.385 k.p.c. w zw. z art.13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art.520§1 k.p.c.

Marcin Miczke Beata Woźniak Wojciech Hyżak